Nowiny

czasopismo północnej części wojew. śląskiego

Przedpłata miesięczna z dostawą do domu 1,50 zł.
Cena numeru 20 gr.

WYCHODZI W KAŻDĄ ŚRODĘ i SOBOTĘ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: TARNOWSKIE GÓRY, RYNEK 13. — TEL. 1034

REKLAMY: 0,20 zł za 1 łam. wiersz mm
OGŁOSZENIA według umowy.

Rok III — Tarnowskie Góry, dnia 17 kwietnia 1932 r. — Nr. 31.

300.000 złotych odszkodowania.

Jak prasa donosi, opuści Śląsk p. Lewalski, generalny dyrektor Huty Pokoju, który jak wiadomo, w rodzinie dyrektorów ciężkiego przemysłu na Śląsku miał najwyższe pobory, wynoszące miesięcznie 118.000 zł. W związku z przedterminowem rozwiązaniem kontraktu z p. Lewalskim rozeszła się pogłoska, że otrzymać on ma odszkodowanie w wysokości 300.000 zł. Nic dziwnego, iż przez takie postępowanie i hojne wynagrodzenie baronów węglowych komin za kominem przestaje dymić na Śląsku a ilość bezrobotnych wzrasta z dnia na dzień. P. Lewalski z pewnością te 300.000 zł. ulokuje w pewnym Banku w Szwajcarji, bo Banki polskie na tego rodzaju kapitały nie mają „odpowiedniej gwarancji". „Niech żyją barony węglowe a giną bezrobotni!"

Ulgi w spłacie zaległości podatk. rolnictwa.

Warszawa, 15 kwietnia. Dzisiejszy Dziennik Ustaw zamieszcza rozporządzenie ministra skarbu o spłacie zaległości podatkowych rolników. Rozporządzenie wydane zostało na podstawie ustawie, upoważniającej ministra skarbu do wyznaczania terminów spłat zaległości podatkowych.

Zaległości rolników powstałe przed 1 października 1931 r. w podatkach gruntowym, dochodowym, majątkowym i spadkowym rozporządzenie odracza do dnia 15 sierpnia 1933 r.

Za zaległości podatkowe rolników rozporządzenie uznaje nieuiszczone w terminach należności podatkowe, przypadające od nieruchomości gruntowej. Do nieruchomości gruntowej rozporządzenie nie zalicza przemysłów,mających związek gospodarczy z posiadłością gruntową, jak gorzelnie, browary, cukrownie, krochmalnie, młyny, cegielnie i inne rodzaje przemysłu gospodarczego.

Ulgi w spłacie zaległości nie będą stosowane do sum zaległych, powstałych wskutek jawnej złej woli płatnika.

Rozporządzenie wymienia terminy dobrowolnych wcześniejszych wpłat zaległości, przy których płatnik żądać może bonifikat w sumach zaległości.

Bonifikaty te i ulgi w spłacie zaległości przyznawane będą tylko tym rolnikom, którzy uiszczą poprzednio przypadające od nich należności podatkowe od dnia 30 września 1931 r. począwszy.

Izby skarbowe mogą te należności rozłożyć na raty niedłużej jednak niż do dnia 1 października 1933 r.

Dalej rozporządzenie ustanawia szereg ulg w odsetkach za zwłokę i w karach oraz obniża koszty egzekucyjne. Ulgi powyższe odnoszą się również do kilku samoistnych danin komunalnych, podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnego, opłat drogowych itd.

—:—

O należyte ustosunkowanie się władz skarbowych do podatników, prowadzących księgi handlowe.

Zarówno wśród władz skarbowych jak i wśród naczelnych organizacji kupieckich istnieje dziś powszechnie tendencja jaknajszerszej popularyzacji ksiąg handlowych wśród kupiectwa nietylko większego, ale i mniejszego, a to w myśl ogólnego postępu i racjonalizacji handlu. Tendencje te znajdują ostatnio swój konkretny wyraz w projekcie rozporządzenia Ministra Skarbu w sprawie prowadzenia ksiąg handlowych dla celów państwowego podatku przemysłowego. Odnośne rozporządzenia, wydane na podstawie art. 20 i 36 ustawy z dn. 19. grudnia 1931 r. nowelizujące ustawę z dn. 15 lipca 1925r. o państwowym podatku przemysłowym, oprócz ogólnych postanowień w sprawie prowadzenia, badania i oceny ksiąg handlowych, wprowadza nawet pojęcie t. zw. uproszczonych ksiąg handlowych dla drobniejszych kupców, których prowadzenie będzie uprawniało prowadzących je podatników do korzystania z ulg w podatku przemysłowym, przewidzianych w noweli.

Z temi ogólnemi tendencjami tak zorganizowanego kupiectwa, jak i przedewszystkiem naczelnych władz skarbowych, znajduje się w zasadniczej i djametralnej sprzeczności obecny stan faktyczny ustosunkowania się organów wymiarowych do księgowości prawidłowej, prowadzonej przez firmy handlowe. Księgowość tych firm bywa unieważniana i dyskwalifikowana, jako dowód złożonych zeznań, z zupełnie nieistotnych powodów i to wbrew postanowieniom, zawartym w poszczególnych ustawach podatkowych wbrew zasadom nauki buchalterji i przepisom, zawartym w kodeksach handlowych i wreszcie wbrew zapadłym wyrokom Najwyższego TrybunałuApministracyjnego w podobnych sprawach. Od firm handlowych, prowadzących prawidłową księgowość, żąda się coraz to czegoś nowszego, różnych dodatkowych zestawień i prowadzenia najrozmaitszych ksiąg, które nauka o buchalterji traktuje jako pomocnicze i niekonieczne do prowadzenia, aby tylko następnie z powodu braku tych różnych danych, ściśle formalnych, książkowość tę unieważnić i dokonać oszacowań dowolnie na podstawie oznak zewnętrznych lub t.zw. procentów średniej zyskowności, które są zupełnie nierealnie zestawione.

Skutki tego rodzaju postępowania są w naszych stosunkach wprost fatalne i przynoszą nieobliczalne szkody:

1) materjalne, bo niszczy się podatników przez ustalanie dowolnych wymiarów podatkowych po odrzuceniu dowodu z ksiąg, przedłożonych na poparcie zeznań. Te dowolne wymiary powodują wymiary podatkowe o 100 do 200 proc. wyższe od wymiarów, jakie powinny mieć miejsce na podstawie zeznań, popartych prawidłową księgowością.

2) w dziedzinie wychowawczej i organizacyjnej, bo zniechęca kupiectwo do prowadzenia ksiąg handlowych wbrew wyżej podanym powszechnym tendencjom, wedle których postęp i racjonalizacja warsztatów pracy oraz usprawnienie techniki akcji wymiarowej domagają się jaknajszerszej popularyzacji ksiąg handlowych. W konsekwencji zatem rozwojowo cofamy się, zamiast iść naprzód.

3) psychicznie, gdyż płatnicy podatkowi to unieważnianie ksiąg handlowych traktują jako niesprawiedliwość i krzywdę, wyrządzoną im jako obywatelom przez organa wymiarowe, co rzeczywiście jest aktualne wobec poważnych trudności dalszej obrony przeciw wymiarom, uskutecznionym po zdyskwalifikowaniu ksiąg. Takie stosunki wywołują tylko i potęgują ogólną depresję i rozgoryczenie, co w obecnych warunkach przy panującym kryzysie gospodarczym jest przedewszystkiem niepożądane i szkodliwe.

Zdajemy sobie sprawę, że istotną przyczyną tych unieważnień księgowości jest źle zrozumiany i nieliczący się z niczem fiskalizm organów wymiarowych. Jednakże już niejednokrotnie w toku konferencji naszych z centralnemi władzami skarbowemi przekonaliśmy się, że słuszny nasz postulat należytego traktowania prawidłowej księgowości i niedyskwalifikowania ksiąg handlowych z przyczyn nieistotnych i natury wyłącznie formalnej—znajduje zrozumienie u tych władz, a podnoszone przez nas w konkretnych wypadkach zarzuty bywają uwzględniane. Niemniej poddanie rewizji stosunku władz skarbowych do podatników, prowadzących księgi staje się koniecznością, a władze centralne powinny wydać organom wymiarowym odpowiednie instrukcje, na podstawie których dotychczasowy stosunek tych organów do podatników, prowadzących księgi, zostałby poddany zasadniczej rewizji. W ten sposób położony zostanie kres dowolności władz skarbowych przy ocenie dowodu z ksiąg, przedstawionego na poparcie złożonych zeznań podatkowych.

P. Minister Przemysłu i Handlu w swojem wstępnem przemówieniu na konferencji w Min. P. i H. w dn. 18 m. ub. zaznaczył, że według jego zapatrywania prężność kulturalna społeczeństwa powinna się mierzyć wartością jego handlu, przyczem podkreślił słowo „wartość". Przez wartość handlu rozumiemy jego solidność, panujący duch postępu racjonalizację warsztatów pracy. Nieodzownym czynnikiem tego postępu i racjonalizacji, a więc i wartości handlu, jest bezsprzecznie prowadzonej prawidłowej księgowości handlowej. Jeżeli więc pragniemy obecnie szczerze i usilnie podniesienia wartości naszego handlu i zawodu kupieckiego, to musimy również na całej linji popierać prowadzenie księgowości, do czego najważniejszym krokiem będzie zmiana stosunku organów wymiarowych do księgowości.

Apel do rodziców.



Wpisy szkolne do szkół powszechnych w województwie śląskiem odbędą się w dniach 18, 19, 20, 21, 22 i 23 kwietnia br.

Rodzice, zapisujcie swoje dzieci do szkoły polskiej.

RODZICE,

pamiętajcie o przyszłości swych dzieci? Zapisujcie je do szkoły polskiej. Od dnia 18 kwietnia do dnia 23 kwietnia br. przez cały tydzień będą odbywać się wpisy do szkół. Wypełnijcie swój obowiązek obywatelski i narodowy i zapisujcie dzieci do szkoły polskiej.

Zarząd Tow. Gimn. Sokół w Tarn. Górach przyjmuje zgłoszenia na wyjazd do Pragi na Wszechsłowiański Zlot Sokoli do dnia 21 kwietnia włącznie.

Zapowiedzi ślubne muszą być ogłaszane w poczytnych dziennikach.

Jak się dowiadujemy, wszystkie urzędy stanu cywilnego na G. Śląsku otrzymały z min. spraw wewnętrznych okólnik, że zapowiedzi osób, które mieszkają poza G. Śląskiem, a które zawierają śluby na terenie G. Śląska mają być ogłaszane obok zapowiedzi urzędowych w najbardziej rozpowszechnionem piśmie danej miejscowości, gdzie osoby te stale zamieszkują.

Niektóre urzędy stanu cywilnego przepisu tego nie przestrzegały. Zdarzało się naprzykład, że osoby w Krakowie zamieszkałe zawierały ślub w Katowicach bez ogłoszenia tych zapowiedzi w piśmie krakowskiem. Pominięcie tej formalności może pociągnąć za sobą ewentualne zaczepienie ważności małżeństwa. Jak wiadomo, na terenie G. Śląska bardzo wiele osób zamieszkałych w Małopolsce i Kongresówce zawiera śluby cywilne. Przy ślubach tych przepisane ustawą formalności muszą być bezwarunkowo wykonane.

Wolne miejsca w Konwikcie Biskupim.

Konwikt Biskupi w Tarn. Górach podaje do wiadomości, że z początkiem przyszłego roku szkolnego będzie dla cnotliwych i pilnych chłopców kilka miejsc wolnych. Zgłoszenie o przyjęcie należy wnosić na ręce Kuratorjum Konwiktu Biskupiego w Tarnowskich Górach. Do zgłoszenia należy dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo chrztu, świadectwo moralności, wystawione przez ks. proboszcza wzgl. ks. katechetę i świadectwo, stwierdzające przyjęcie do Państwowego Gimnazjum w Tarn. Górach, gdyż wychowankowie są zarazem uczniami tegoż gimnazjum.

Porządek nabożeństw kościelnych
(od 17 kwietnia do 24 kwietnia 1932 r.

Niedziela o godz. 6,45 msza św. śpiewana, o godz. 8,30 Na int. Związku Urzędników Kolejowych, Koło Tarn. Góry, o godz. 10 w int. Matek Chrześcijańskich (niem.), o godz. 11,30 nabożeństwo dla dzieci.

Poniedziałek 6,15 Msza św. 7,15 Rocznica za d. śp. Antoniego i Joanny Meislów z kond. 8,15 Rocznica za d. śp. Emilji Musialik z kond. (niem).

Wtorek 6,15 Za d. śp. Franciszka Sieja i rodzinę. (niem). 7,15 Za zmarłych z Różańca z kond.

Środa 6,15 Za d. śp. Pawła i Augustyna Grysków, zamów. przez pracowników parowozowni. 7,15 Msza św.

Urząd Stanu Cywilnego
(od 8 do 14-go kwietnia 1932r.)

urodz. syn: kierownik pociągu Wacław Gdynia, pracownik Robert Ciba,

urodz. córka: mistrz szewski Franciszek Ślimok, urzędnik rachunkowy Karol Dittrich, kolejowy pomocnik maszynisty Michał Szymik, dozorca gazowni Henryk Kulitza (bliźniaki), mistrz krawiecki Stanisław Malczewski,

śluby: inkasent miejski Jan, Feliks Bomski Gertruda, Augusta Adamusówna, pracownik Jerzy, Józef Masatz-Gertruda, Bronisława Trzensimiech, fryzjer Ludwik, Augustyn Ochmann-Gertruda Kuroschówna,

zgony: dziecko Helena, Agnieszka Konopka, (2 lata i 3 miesiące), Berta Sobaniowa, z d. Koziołek, (51 lat i 6 miesięcy,) ślusarz Paweł Gawenda (66 lat), Marja Kawecka z domu Kalisch, (68 lat i 9 miesięcy).

Zw. Poszk. Uch. Śl. Dnia 10 bm. o godz. 10-tej odbył się w Katowicach w sali pod Wypoczynkiem przy ul. św. Jana Walny Zjazd Związku Poszkodowanych Uchodźców Śląskich przy licznym udziale prezesów i delegatów. Marszałkiem Zjazdu został wybrany p. Grzesik z Lublińca. P. i. odczytany został nowy statut związkowy. Omawiane były sprawy dotyczące odszkodowania uchodźców Śląskich. Również sprawozdała delegacja, bawiąca ostatnio u centralnych władz w Warszawie w sprawach związkowych.

Przez zdobywanie rynku wewnętrznego damy pracę bezrobotnym.

Zważywszy, że planowość dalszego rozwoju hamowania rozrostu bezrobocia wymaga obecnie przejścia na inny teren, a mianowicie zdobywanie rynku wewnętrznego przez zwiększenie konsumcji artykułów krajowych, Naczelny Komitet uważa za niezbędne wskazać na konieczność jaknajenergiczniejszego współdziałania wszystkich instytucji publicznych w kraju. Jest to niezbędne przedewszystkiem ze względu na konieczność stosowanego zorganizowania społeczeństwa w tym celu, a powtóre, właśnie instytucje publiczne a więc: samorządowe i społeczne, które, jak wiadomo zużywają bardzo dużą ilość importu na swoje potrzeby, winni dać przykład z góry, jak to czynią już instytucje państwowe — udowodniając praktycznie celowość tej akcji.

Aby zaś udowo nić celowość rozbudowy rynku wewnętrznego, jako jednego z najpoważniejszych czynników w walce z bezrobociem, przytaczamy poniżej niektóre dane cyfrowe, dotyczące niebezpiecznej fali importu zalewającego Polskę.

Więc w 1930 r. sprowadziliśmy z zagranicy przeróżnych towarów za fantastyczną wprost sumę 2,25 miljarda zł. Jeżelibyśmy przyjęli, że koszt robocizny przeciętnie wynosi około 20 proc., same tylko Niemcy, które eksportowały do nas w tym czasie na sumę 600 miljonów zł. dały możność swoim robotnikom zarobienia 120 miljonów zł. Cały zaś wywóz dał robotnikom zagranicznym kolosalną sumę 450 miljonów zł. Innemi słowy, licząc, że przeciętny zarobek robotnika zagranicz. wynosi choćby 10 zł. dziennie, oddaliśmy zagranicy 45 miljon. dniówek roboczych.

Zważywszy powyższe, a biorąc pod uwagę jakeśmy to już wyżej zaznaczyli, że same tylko instytucje publiczne zużywają ogromną ilość importu, uważamy za konieczne zwrócić uwagę sfer powołanych, a stojących na czele instytucji publicznych, że każde zwiększenie krajowej produkcji chociażby tylko o 10 proc. dałoby pracę około 20.000 bezrobotnym.

—::—

„Samodzielny Klub Polski" w Tarn. Górach.

Pan Inspektor Bacik Franciszek zaprosił na ostatni poniedziałek wieczór wszystkich radnych na posiedzenie do Domu Ludowego. Odpis takiego zaproszenia posiada Redakcja. Cel posiedzenia był ten, aby utworzyć „Klub Polski" radnych miasta, który będzie samodzielnie działał w sprawach Rady Miejskiej. Poza tem chciał p. Bacik wyjaśnić sytuację i udzielić wskazówki w jaki sposób należałoby uniknąć w przyszłości nieporozumień. Dalej chciał p. Bacik dać pp. radnym perspektywę do uniemożliwienia destruktywnej pracy osób biorących udział w naradach, jako też osób trzecich. To wszystko brzmi bardzo pięknie. Widać z tego, iż pan Bacik ma jaknajlepsze zamiary. Radni miasta Tarnowskich Gór znając się już doskonale na metodach zwalczania destruktywnej pracy, właśnie sami chcieli uniknąć nieporozumień, jakie mogłyby powstać w nowym klubie polskim i wcale nie zareagowali na zaproszenie p. Bacika. Jeden z panów radnych wyraził nawet tą obawę, iż do nowego Klubu Polskiego mógłby się wkraść jakiś członek dzikiej partji a może nawet ktoś z partji niemieckiej i dlatego też tam nie poszedł. Miał rację, bo kto to lubi quierulantów politycznych wzgl. partyjnych? Precież z tego pokroju ludźmi ani Niemiec ani Polak pracować nie jest w stanie. Wszystkie wywody naszych radnych, skłaniające ich do ignorowania zaproszenia pana B. są zatem dostatecznie uzasadnione. Radni polacy nie dążą do rozbicia frakcji polskiej. To też słusznie, iż frakcja polska wykluczyła z jej grona p. Bacika oraz pana Stawinogę. Nazwani, którzy wyłącznie sami wzięli udział w naradach nowego „Klubu Polskiego", jednogłośnie zadecydowali o ukonstytuowaniu się „Samodzielnego Klubu Polskiego" Rady Miejskiej. Jak nas pogłoski dochodzą, postanowił Klub Polski w przyszłości „samodzielnie" postępować i nikogo więcej z członków fr. p. Rady Miejskiej do tego Klubu nie przyjmować. W ten sposób tylko może Klub Polski uniknąć jakichkolwiek „samodzielnych" zatargów w łonie Klubu.

—::—

Jeszcze o detalicznej sprzedaży spirytusu.

Centrala Zrzeszeń Kupców Winno-Wódczanych i Restauratorów zwróciła się do Ministerstwa Skarbu w następującej sprawie:

Zgodnie z § 3 rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dnia 30 lipca 1931 r., przechowywanie w naczyniach otwartych, podawanie i sprzedaż do spożycia na miejscu wszelkiego spirytusu, w tem spirytusu pejsachowego, w miejscach detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem jest wzbronione. Z przepisu tego wynika niewątpliwie, że zakaz powyższy odnosi się jedynie do sprzedaży spirytusu do spożycia na miejscu w naczyniach otwartych, że natomiast sprzedaż spirytusu w naczyniach zamkniętych do użytku domowego nie jest zakazana nawet dla zakładów detalicznej sprzedaży z wyszynkiem. Tymczasem wedle posiadanych przez nas wiadomości, niektóre władze skarbowe interpretują powyższy przepis w ten sposób, że rozciągają zakaz sprzedaży spirytusu również na sprzedaż w naczyniach zamkniętych (na wynos). Powyższa wykładnia § 3 powołanego rozporządzenia jest niesłuszna, tembardziej, że zgodnie z § 367 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 7 lutego 1928 r. zakłady sprzedaży napojów alkoholowych z wyszynkiem obowiązane są sprzedawać wszelkiego rodzaju napoje alkoholowe w naczyniach zamkniętych.

Pożądane jest, aby Ministerstwo Skarbu wyjaśniło w drodze wydania odpowiedniego okólnika do Izb i Urzędów Skarbowych, że zawarty w § 3 rozporządzenia z dnia 30 lipca 1931 r. zakaz odnosi się jedynie do sprzedaży spirytusu zwykłego oraz pejsachowego w naczyniach stwartych do spożycia na miejscu, że natomiast sprzedaż wszelkiego rodzaju pirytusu pr zez zakłady z wyszynkiem test dozwolona o ile chodzi o sprzedaż w naczyniach zamkniętych do użytku domowego.

Wszystkim byłym politycznym więźniom pod uwagę!

Pragnąc zająć się losem wszystkich byłych politycznych więźniów narodowych oraz, aby zebrać materjał historyczny o przeżyciach byłych więźniów, Zarząd Związku Byłych Politycznych Więźniów Narodowych na Województwo Śląskie — Katowice ul. Plebiscytowa 1, III p. — wzywa niniejszem wszystkich, którzy się jeszcze nie zgłosili do Związku o podanie swych adresów i zdeklarowania się na członków. Bezrobotni względnie nie nie posiadający są wolni od opłat członkowskich wzgl. zmniejsza się ich opłaty do minimum.

Jeżeli ktoś nie chce wstąpić do Związku jako członek, zechce conajmniej zgłosić się w celach rejestracyjnych.

Z czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej.

Odnośnie do punktu pierwszego porządku dziennego uchwalono przyjąć protokoły z rewizji za miesiąc luty Głównej i Miejskiej Kasy do zatwierdzającej wiadomości. Absolutorjum rachunku rocznego Miejskiej Kasy Oszczędności za rok 1930 zostało udzielone jednogłośnie. Magistrat upoważniony został do zaciągnięcia długoterminowej pożyczki w kwocie 450.000-zł. z Śląskiego Funduszu Gospodarczego. Stawki poboru dodatków komunalnych do państwowego podatku dochodowego nie uległy żadnej zmianie. Najważniejszym pkt. porządku były sprawy urzędnicze, nad któremi obradowano na tajnem posiedzeniu. Dożywotnie zostali ustaleni następujący urzędnicy: pp. dyrektor rzeźni miejskiej Kral, sekretarz Stolarski, Cebula, Hatwich, Herok, Breguła, Kulik i Kralewski. Ustaleniu sprzeciwiał się z „Samodz. Klubu Polskiego" p. Stawinoga. Dziwić się należy, iż p. Stawinoga okazuje taką nieżyczliwość wobec naszych urzędn. Trzeba pamiętać o tem, iż rozchodzi się przeważnie o urzędników w podeszłym wieku, poza tem też o osoby zasłużone. Sam fakt ustalenia dożywotniego powyżej wspomnianych urzędników nie jest przecież związany z szkodą materjalną dla naszego Magistratu — przeciwnie, urzędnik, którego byt jest zapewniony, z większą chęcią i intenzywniej pracować będzie dla dobra miasta. Starszeństwo emerytalne ustalone zostało dla następujących pp. urzędników: budowniczy Warzecha, Cop, rendant Kubica i rurmistrz Hofmann. Przystąpiono do najważniejszego punktu, mianowicie uchwalenia dodatku reprezentacyjnego dla p. burmistrza. Jak wiadomo, pobierał dotychczas p. burmistrz Michatz 500-zł. miesięcznie tytuł. kosztów reprezentacyjnych. Spodziewaliśmy się, iż tu niektórzy z pp. radnych, którzy zbyt dużo mówią o oszczędzaniu, zabiorą głos i zdołają przekonać Radę Miejską, że dodatek reprezentacyjny należałoby całkowicie skreślić. Niestety nie uczynili tego, przemawiali jedynie za skreśleniem 100-zł. a więc dodatek reprezentacyjny dla p. burmistrza Michatza wynosi nadal 400-zł. miesięcznie. Widać z tego słabą stronę komisji gospodarczej z p. Stawinogą na czele. Do tej sprawy a w szczególności do działalności naszej „wysokiej" komisji gospodarczej jeszcze powrócimy.

Związek Właśc. Psów Policyjnych i Ochrony Zwierząt.

W niedzielę rano o godz. 7-mej odbędzie się pierwsza tresura psów na placu ćwiczeń przy koszarach 11 pp. Zaleca się wszystkim właścicielom psów policyjnych, aby z tej okazji jaknajwięcej korzystali.

Z Wydziału Powiatowego.

Dotychczasowy budowniczy Wydziału Powiatowego p. inż. Lukas został z jego stanowiska zwolniony. Na jego miejsce przyjęto dyplom. inż. budowy drog p. Czerwińskiego, dotychczasowego kierownika Urzędu budowy drog w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

St. woźny tut. Starostwa p. Sak przeniesiony został w stan spoczynku.

Do Zarządu Kasy wybrany został jako członek p. Krubasik Paweł z Radzionkowa.

Do komisji dyskontowej przy tut. Kasie Powiatowej wybrano p. Pilchowskiego.

Budżet administracji Wydziału Powiatowego na rok następny został na ostat-

niem posiedzeniu jeszcze raz szczegółowo przerobiony w rezultacie czego obniżony został o okrągłe 25.000 zł.

Następne posiedzenie Sejmiku Powiatowego odbędzie się 20 bm.

Ferma ogrodnicza przy koszarach 3 pułku ułanów wyłączona została z gospodarki powiatu a zorganizowana została administracja na zasadach czysto kupiecko-handlowych. Do administracji wybrana została specjalna komisja przez Sejmik Powiatowy, która się składa z przewodniczącego p. Starosty Korola, oraz członków pp. dyrektora Zająca i naczelnika Zejera. Kierownikiem technicznym mianowano ogrodnika p. Pierchałę. Plan gospodarczy na cały rok w ogólnych zarysach a w szczególności plan gospodarczy na pierwsze 3 miesiące został zatwierdzony przez Sejmik Powiatowy.

Z pow. Tarn. Gór.

Bobrowniki. Dnia 12 IV o godz. 11,30 przy torze kolejowym Nakło przytrzymał patrol policyjny przemytników i to Michalacza Adolfa(z Tompkowic, Pawlika Jana z Dobiszowic i Małotę Antoniego z Kożarowic, którzy posiadali każdy z osobna po 10 kg rodzenek i po 5 pomarańcz.

Szyb Staszica. Dnia 11 IV o godz. 11 na szosie między szybem Staszica a Bobrownikami przytrzymał patrol policyjny przemytników i to Bacika Wiktora z Kozłowej Góry oraz Nislera Augustyna z Piekar Wielkich, którzy każdy z osobna nieśli po 2 i pół kg. drożdy pochodzących z przemytu z Niemiec.

Rybna. P. Starosta Korol mianował p. Józefa Podstolca badaczem mięsa na obwód urzędowego badania zwierząt rzeźnych Rybna, Opatowice i Kolonja Tłuczykąt.

Świerklaniec. P. Józef Zając zŚwierklańca zamianowany został badaczem mięsa na nowoutworzony obwód Orzech.

Bibiela. Z 12 na 13 w nocy włamano się przez okno piwniczne do Zamku Księcia Donnersmarcka, skąd z korytarza skradziono 5 par rogów sarnich i parę rogów jelenich, wartości nieustalonej.

Piaseczna. 13 IV. Patrol policyjny przytrzymał na drodze między Boronowem a Krotochwilem Konieczkę Celestynę i Kurek Annę z Piasecznej, u których podczas rewizji osobistej przez rewidentkę znaleziono cygara, rodzenki migdały i inne owoce południowe, który to towar skonfiskowano, zaś przeciwko szmuglerkom wczęto dochodzenia karne.

Miasteczko. Ku ogólnemu zdziwieniu tut. mieszkańców założył p. burmistrz Kapołka związek Strzelecki. Jak pogłoski krążą, uczynił to p. Kapołka z zemsty, jaką żywi do Związku Powstańców, z którego został wykluczony. Jeżeli tak jest, to wątpić należy, či związek strzelecki w tut. miejscowości pod egidą p. burmistrza pomyślnie rozwijać się będzie.

Repty Nowe. Kaczmarek Augustyn przed kilka dniami skradł mistrzowi piekarskiemu p. Klimkowi 4 chleby. Policja prowadzi dochodzenia.

Repty Stare. Przewiel. Ks. Proboszcz Matejczyk obchodził 14 bm. uroczystość 45-lecie swych urodzin. Do licznych gratulacji, które ksiądz-solenizant otrzymał, przyłącza się również Redakcja Nowin i życzy mu jaknajserdeczniejszego powodzenia.

Bobrowniki. W redakcji Nowin zgłosiła się matka, rzekomo otrutej jej córki Heleny i zapewnia nas z całą stanowczością, iż córka jej pod żadnym warunkie nie została przez narzeczonego śp. Gajowskiego otruta. Śmierć musiała nastąpić z innych jej nieznanych powodów. Jeżeli tak jest, winna Prokuratorja sprawą tą się bliżej zająć i dać wyjaśnienie.

Z Radzionkowa.

Pocieszające widoki.

Z kół zainteresowanych dochodzą nas wieści, że niedługo tut. Huta Łazarza znów zostanie uruchomiona. Świadczy o tem fakt, iż pierwotnie zamierzano zasób galmanu z tut. cynkowni przekazać zupełnie do innych hut i w tym celu przyjęto niedawno 10 sił żeńskich do pracy, lecz w ostatniej chwili wskazano zaniechać ładowania i wywożenia galmanu, albowiem odnośne instancje mają wiadomości o mającej rychło nastać zmianie w obecnej sytuacji nieczynności huty i rynku pracy a przewidują korzyści dla siebie.

Byłoby to zaiste pocieszającą rzeczą dla tut. rzesz bezrobotnych, to też doniesimy o tem niebawem bliższe szczegóły po zaczerpnięciu ścisłych informacyj z strony miarodajnej.

Mosty kolejowe.

Swego czasu po budowie dworca kolejowego na stacji Szarlej-Piekary przewieziono część dawniej tam używanego mostu dla przechodniów z toru kolejowego na szosę — do miejscowej stacji Rojca, gdyż zamierzano go umontować przez tor kolejowy pomiędzy cmentarzem a przedłużeniem drogi od wschodniej strony kościoła parafjalnego przy gruncie farnym. Zamiaru tego — choć był i jest konieczny — dalej z powodu dotychczasowej potrzeby przechodzenia pogrzebów przez tor kolejowy, co połączone jest z możliwością najechania na ludzi pociągu, dotąd nie wykonano a chodzą nawet już pogłoski, że przywieziona część mostu ma dostać się do innej stacji. Byłoby to ze szkodą dla tut. gminy, wobec czego stanowczo trzeba domagać się od władz kolejowych, by nareszcie nie zwlekały już z budową mostu w miejscu za kościołem, czy też przy stacji Rojca, gdyż tu i tam jest on konieczny ze względu na bezpieczeństwo ludzi. Wogóle władze kolejowe mało zdaje się, dbają o wygodę tut. mieszkańców, o czem świadczy fakt, iż po dziś dzień nie zwieziono jeszcze kupę kamieni, pozostałych po reperacji mostu kolejowego przy ul. Piekarskiej i dalej to zawadza furmankom jak i przechodniom a nie przyczynia się bynajmniej do upiększenia wyglądu miejscowości.

Bezwstydne żebractwo i zasłużona kara.

Z powodu przystąpienia w ubiegłą niedzielę Białą do Stołu Pańskiego większej liczby dzieci bezrobotnych tut. gminy, tak gmina jak i przewiel. duchowieństwo dokładali wszelkich starań, aby w tym ważnym dla dzieci wydarzeniu życiowem przyjść rodzicom jaknajdalej z pomocą materjalną. Ten fakt wyzyskać usiłowały niestety bezwstydne jednostki, którzy udawali niezamożnych i domagawszy się czy nawet dostawszy zapomogi na wspomniany cel z kilku dobroczynnych miejsc, jeszcze miały bezczelność starać się o dalsze datki w tut. plebanji. W jednym wypadku osoba, posiadająca w chwili bezwstydnych zachodzeń żebraczych w probostwie, podobno 700 marek niemieckich w gotówce w domu, którą jej właśnie w tym czasie, jakby na karę - złodziej skradł. Zaiste kara to zasłużona, choć bolesna - a może innych natrętów zaprowadzi na drogę rozsądku, aby uniknąć nareszcie narzekań na bezwstydne żebractwo tak pokątne, jak też u władz i obywateli zamożniejszych.

Dwojaka miara.

Dwojaka miara w powoływaniu do porządku podczas zebrań uwidoczniła się w naszej gminie w jednym wypadku podczas posiedzenia Rady gminnej, w drugim podczas zebrania obywatelskiego. W pierwszym wypadku radny gminny p. Fr. wyrzekł pod adresem zarządu kościelnego - a więc władzy - słowa „z tą kliką nie idzie pracować" i nie został powołany do porządku, w drugim wypadku na zebraniu obywatelskiem radnemu gminnemu p. P. za słowa wypowiedziane przeciw nieobecnemu na tem zebraniu radnemu gminy p. Fr. natychmiast przewodniczący odebrał słowo, co ów radny p. Fr. w Gazecie Radzionkowskiej sam z uznaniem zaznaczył. Niech zatem będzie zawsze i wszędzie jednaka miara.

Niebezpieczne stosunki drogowe.

Pewien handlarz zamierzający odstawić swą furmankę na ubocze targu zajechał z powodu otaczających miejscowe targowisko naokoło rowów na wąskiej drodze z koniem do przykopy przy tut. drodze tak nieszczęśliwie, iż koń mu ugrzązł w błocie, i zdawało się iż tam zginie.

Podobno pewien policjant miał zamiar, skrócić koniu mękę przez zastrzelenie, ale na szczęście życzliwi ludzie wydobyli konia na czas, tak, iż znów przyszedł do siebie, ratując w ten sposób handlarza od wielkiej straty. Fakt jednakże, że takie coś mogo się zdarzyć przy tut. targowisku, które odwiedzane bywa dwa razy w tydzień przez obcych handlarzy i kupców, nie bardzo chlubnie przyczynia się do famy o stosunkach w Radzionkowie.

Mądrej głowie dość na słowie.

Swego czasu nie na miejscu było postępowanie w radzie gminnej pewnego radnego, dawniej chlubnie z swej działalności narodowej i obywatelskiej zapisanego. Domagano się zatem, poniesienia stąd konsekwencji przez dobrowolne złożenie godności radnego gminy. Ku ogólnemu zdziwieniu radny ten żądaniu temu odmówił. Głosowanie swoje wbrew własnej partji uwieńczył opublikowaniem nawet w prasie, iż nie doczekawszy się zapłaty za swoją „idealną" pracę od strony dawn. przyjaciół politycznych, musiał szukać chleba u jego wrogów. Nie wchodząc w właściwe jędro sprawy wobec publicznego wystąpienia tegoż radnego w prasie, godzącego pośrednio także w miejscowe stosunki Ch. D. nie można nad tem przejść do porządku dziennego, lecz trzeba to również publicznie napiętnować, bo posądzanie innych o ciągnięcie korzyści, gdy ktoś sam się czuje zagrożonym na kieszeni, nie jest uczciwym czynem.

Ku uwadze członkom Towarzystwa Posiedzicieli Domów i Gruntów i Obywateli.

Przed Sądem Grodzkim w Tarnowskich Górach odbyły się na niekorzyść tut. dwu obywateli ciekawe procesy, które dla zasadniczego znaczenia, nie powinny uchodzić uwadze tym właścicielom domów i kamienic, którzy posiadają i wydzierżawiają kupcom lub handlarzom sklepy wzgl. składy z własnem urządzeniem, regałami itp. Wspomnianym obywatelom zajęto bowiem przekomornika Urzędu Skarbowego w Tarnowskich Górach owe urządzenia (miedzy innemi stół z płytą marmurową do sprzedaży) na poczet niezapłaconych przez dzierżawcę składów podatków przemysłowych a wniesione przez właścicieli sprzeciwy nie zostały przez sąd uwzględnione. Leży przeto w własnym interesie posiedzicieli składów, by uważali na te przepisy i przed wydzierżawieniem składu z własnem urządzeniem zabezpieczali się zgóry przez odnośną umowę z dzierżawcą przed ewentualną stratą.

Nie do wiary danoby, iż w tut. radzie gminnej zasiadują ludzie o cieka wej elastyczności swoich zapatrywań politycznych, podobnej do właściwości pewnego zwierzątka, które potrafi przystosować swoje „mimikri" (zdolność zamaskowania się) do iście akrobatycznych zdolności. Co naprzykład sądzą odnośne stronnictwa polityczne o takim p. T. B. który wybrany został na radnego gminy z ramienia N. P. R. głosuje i występuje w radzie gminnej z ramienia B. B. a w związku zawodowym (kolejarzy) zastępuje interesy P. P. S.? Zaiste ciekawy objaw!

Posiedzenie komisji budżetowej zamknięć rachunkowych odbędzie się w tut. urzędzie gminnym w dzisiejszą sobotę o godz. 14,30.

SZARLEJ — W. PIEKARY

Dotychczasowy naczelnik gminy p. Góra z powodu choroby przeniesiony zostanie z dniem 1 lipca br. w stan spoczynku. Tymczasowy nadzór nad administracją gminną, aż do ostatecznego przyjęcia nowego naczelnika, powierzono p. Olszówce, urzędnikowi Wydziału Powiatowego z Świętochłowic. Jak nas informują, pewne czynniki forsują na stanowisko naczelnika gminy w Szarleju p. Polaka Kazimierza, poza tem słyszeć to o jakimś p. Czwartkowi z Urzędu Okręgowego w Świętochłowicach. Ani jeden, ani drugi niema najmniejszych widoków, aby kandydaturę ich wzięto poważnie. Również marzenia p. naczelnika Pudlika, co do połączenia gminy z Wielkiemi Piekarami spełzą na niczem. Pod żadnym warunkiem mieszkańcy Szarleja do tego nie dopuszczą. Kategorycznie będą domagali się i to jaknajprędzej rozpisania konkursu na stanowisko naczelnika. Przypuszczać należy, iż Rada Gminna wtedy zdoła wyszukać odpowiedniego kandydata, mającego już doświadczenie w administracji gminnej i który będzie mógł prowadzić ster ku zadowoleniu wszystkich obywali szarlejskich.

Posiedzenie Rady Związkowej Związku Młodzieży Polskiej (SMP).

W niedzielę, dnia 10. bm. odbyło się w Wielkich Piekarach na probostwie zebranie Rady Związkowej pod przewodnictwem prezesa Rady ks. prałata Puchera. Obecni byli: prezydent miasta Król—Huty p. Spaltenstein, poseł, burmistrz p. Koj, sekretarz gen. ks. Matuszek, ks. prof. Bednorz i Pawlak, panowie dyrektorzy Barakoński, Marcinek, Grządziel, kierownik p. Waletko, prof. p. Rękosiewicz, radca p. Grześ, panowie Śruba, Polednia i naucz. p. Karuga. Nieobecność usprawiedliwili p. wiceprezydent Szkudlarz, ks. prob. Tomala, ks. dr. dyr. Kominek. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu przystąpiono do omówienia zjazdu delegowanych, który ma się odbyć w dniu 7 i 8. maja br. w Panewniku. Uchwalono, że obrady rozpoczną się już w sobotę dnia 7. maja. W dniu tym rozpocznie młodzież rozbijać swoje obozy na Zadolu. Po obradach młodzież odwiedzi obóz, gdzie wspólnie przy ognisku miło spędzi wieczór. W niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo przed grotą, później rozpoczną się uroczyste obrady na sali p. Jezeli. Oprócz sprawozdań z poszczególnych działów przewiduje się referaty, z problemem wychowania młodzieży. Po obradach młodzież uda się do obozu, gdzie nastąpią popisy obozistów. Napewno dni te będą wielką manifestacją młodzieży polskiej katolickiej. Następnie wybrano do Rady przez kooptację ks. prałata Grima.

Przestępstwa Szarlej—W. Piekary. W ciągu 5 dni t. j od 4—9 kwietnia br. zanotowano w policji 5 wypadków kradzieży, 3 wypadki nielegalnego przekroczenia granicy, 2 wypadki nielegalnego posiadania broni i 17 różnych innych przestępstw.

Zawody K. S. „Odra" Szarlej — K. S. „Pogoń" Nowy Bytom o mistrzostwo Kl. A. rozegrane będą w niedzielę dnia 17 bm. na boisku „Sparty" w Wielkich Piekarach.

Z Lublinieckiego.

Kalety. Z początkiem bm. uruchomiono w fabryce „Natronag" w Kaletach nowy odział wytwórni worków papierowych,w związku z czem przyjęto do pracy 80 robotników. Fabryka celulozy unieruchomiona została tylko na okres 3 do 4 tygodni.

Odpowiedzi redakcji.

Organista. Mamy na Śląsku 6-letnią szkołę organistowską przy państwowem Konserwatorjum Muzycznem w Katow

Licytacja przymusowa.

Dnia 18 kwietnia br. o godz. 12-tej w południe, będę sprzedawał w Tarnowskich Górach, przy ul. Ogrodowej nr. 4.

1 bufet pokojowy, 1 lustro z podst., 1 zegar stojący, 1 stół okrągły, 1 stolik do palenia z garniturem, 1 stół z 6 krzesłami wybite skórą, 1 szafkę na różne szkła, 1 kanapę skórzaną, 1 fotel skórzany, 1 lampę wiszącą, 1 dywan, 3 chodniki, 2 nocne stoliki, 1 umywalkę z płytą marmurową i wiele innych domowych rzeczy.

najwięcej dającemu za gotówkę.

IMIELA, kom. sąd. w Tarn. Górach
ul. Łukasika nr. 14.

Nacz. redaktor W. Gruszka Tarn. Góry. Red. na W. Piekary i Szarlej Fl. Skiba w Wielkich Piekarach. Red. odp. na Radzionków W. Tyczka w Radzionkowie, Odp. Wiktor Osyra w Tarn. Górach. Druk: DRUKARNIA POLSKA, Tarnowskie Góry Rynek 13